

# Piotr Krajewski

---

## Bioetyka i prawo europejskie

---

Studia Prawnoustrojowe nr 6, 215-217

---

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Piotr Krajewski**  
Olsztyn

## Bioetyka i prawo europejskie

Temat biotechnologii, z punktu widzenia teorii, wpisuje się w zakres nauk, które – poprzez zastosowanie różnych technik – wykorzystują istoty żywe lub ich części w celu uzyskania i modyfikowania produktów albo tworzenia nowych organizmów. Możliwość manipulowania informacją genetyczną zawartą w komórkach człowieka niespodziewanie rozbudziła obawy opinii publicznej, ponieważ po raz pierwszy w historii ludzkości pojawiły się możliwości dokonywania prób i kontrolowania struktury biologicznej oraz natury człowieka.

Doświadczenia biotechnologiczne na „materiale ludzkim”<sup>1</sup> łączy się więc ze szczególną odpowiedzialnością społeczno-kulturalną, prawną, naukową i religijną, ponieważ potencjalnie rozbudzają one logikę tworzenia sobie autoreferencji, które mogą prowadzić do wykluczania jakiegokolwiek innej metodologii, obcej jej „obiektywnym” celom. Należy pamiętać, że wiele trudności, z którymi spotykają się badacze, ma charakter etyczny. Pojawia się potrzeba prowadzenia dyskusji, również w dziedzinie prawa, mogącej wypracować granice badań eksperymentalnych i narzucić obowiązek rezygnacji i zrozumienia niedoskonałości ontologicznych możliwości człowieka. W tej perspektywie znaczącym krokiem naprzód jest orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 1996 r.<sup>2</sup>, w którym stwierdza się, że życie ludzkie jest wartością konstytucyjną i podlega ochronie. Zgodnie z tym orzeczeniem, życie człowieka stanowi continuum, którego nie można podzielić na etapy, a w związku z tym niedopuszczalne jest stwierdzenie, że w pewnym okresie wolno je przerywać, a w innym nie. To samo orzeczenie mówi o konieczności ochrony życia od momentu poczęcia.

Prawdziwym przełomem w biomedycynie stało się ukierunkowanie badań nad zastosowaniem komórek macierzystych do celów terapeutycznych. Nadzwyczajność tych komórek, jak wiadomo, polega głównie na ich szczególnej zdolności przekształcania się w komórki każdego typu tkanki ludzkiej. Początkowo uważano, że jedynie embrionalne komórki macierzyste mogą stanowić

---

<sup>1</sup> Ma się tu na myśli zarówno ukształtowane istoty ludzkie, poszczególne ich części, organy, tkanki, komórki somatyczne i rozrodcze, jak i embriony we wszystkich fazach rozwojowych.

<sup>2</sup> Dostępne [online] <[www.hli.org.pl/pl/orzecz/k\\_26\\_96.html](http://www.hli.org.pl/pl/orzecz/k_26_96.html)>.

pełnowartościowy materiał badawczy tej obiecującej, zupełnie nowej dziedziny naukowej. Jednakże to przeświadczenie, prowadzące oczywiście do niszczenia wykorzystywanych w badaniach embrionów, łączyło się z akceptacją poważnie niemoralnego aktu, ponieważ – oprócz ewidentnie bezprawnej dyskryminacji istot ludzkich pozostających w innych aniżeli nasze warunkach życiowych – w sposób oczywisty narusza uniwersalną zasadę etyczną zakazującą zabijania bliźnich.

Wkrótce potem odkryto, że komórki macierzyste pozyskiwane z organizmów dojrzałych (a tym bardziej z krwi pępowinowej) posiadają te same właściwości. Konsekwencją tego są co najmniej dwie inne korzyści: komórki te są zawsze dostępne, nie stwarzają żadnych problemów związanych z odrzutami, a przede wszystkim nie sprawiają problemów natury etycznej, gdyż nie prowadzą do uśmiercania żadnego embrionu. Przystają więc być źródłem konfliktu etyczno-kulturalnego. Do ich wykorzystania wystarcza poinformowanie i świadoma zgoda osoby, od której mają być pobrane.

Prezentowany przypadek dowodzi, że nauka jest w stanie umacniać swe wysiłki na rzecz budowania dobra człowieka i społeczeństwa, jak również kultywować potrzebę kontemplacji osoby ludzkiej i świata oraz wizji tworzenia rzeczywistości w kontekście solidarności i współzależności między nauką, człowiekiem i wysiłkami na rzecz dobra wspólnego.

Poświęcanie uwagi problematyce ochrony praw człowieka przejawia się we wrażliwości na aspekty ewolucyjne prawa uwarunkowanego rozwojem naukowym i technologicznym. Odnieść to można w szczególności do zagadnień ochrony godności człowieka, prawa do życia, prawa do integralności fizycznej, łącznie z integralnością indywidualnego dziedzictwa genetycznego, analizowanych przez prawników, kanonistów, biologów, lekarzy i etyków w różnych systemach prawnych i społeczno-kulturowych. Jest to niezwykle ważne, ponieważ często okazuje się, że coś jest zabronione w jednym kraju, zaś w innym jest dopuszczalne, gdyż nie jest regulowane lub nawet znajduje pewne poparcie w ustawodawstwie. Znalezienie wspólnego mianownika dla wielu podmiotów prawa międzynarodowego jest niezwykle trudne. Niemniej jednak dopracowano się niektórych aktów prawnych, które są dziś podstawą postępowania i wymogów również dla wewnętrznych uregulowań pojedynczych państw. Należy do nich np. Europejska Konwencja Praw Człowieka, Europejska Karta Praw Podstawowych, Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Cywilnych, Konwencja o prawach dziecka, Konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet, Konwencja o ochronie praw człowieka i godności istoty ludzkiej wobec zastosowań biologii i medycyny, Protokół dodatkowy w sprawie zakazu klonowania istot ludzkich, Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Systematyczne badanie powyższych tekstów prowadzi do wyodrębnienia pryncypiów, które są odpowiedzią na poszukiwania umocowania prawnego

w kwestii prowadzenia badań biomedycznych, pozostających nieraz w konflikcie z prawami człowieka.

I tak np. genetyczne testy diagnostyczne jawią się jako prawo do posiadania informacji o sobie, ale informacje z nich uzyskane mogą wejść w konflikt z prawem do prywatności osoby bezpośrednio zainteresowanej i osobami trzecimi. Mogą również naruszać zasadę równości i zasadę niedyskryminowania w takiej mierze, w jakiej mogą być wykorzystane np. przez pracodawców lub firmy ubezpieczeniowe jako warunek zawarcia umowy o zatrudnieniu lub określenia stawki ubezpieczenia. Testy genetyczne wykonywane w celu ustalenia tożsamości osoby, zastosowane w sprawach sądowych i pozasądowych, kreuja konflikty między prawem dziecka do poznania (lub nie) prawdy o swoich rodzicach a prawem przypuszczalnego rodzica do pełnej wiedzy o swoim potomstwie i prawnym lub naturalnym ojcostwie lub macierzyństwie. Manipulacja genetyczna w celach terapeutycznych łączy się z prawem do zdrowia, które określane odpowiednimi wymogami i ograniczeniami odróżniają ją od praktyk eugenicznych. Właściwej dyferencjacji i akceptacji oczekują również osoby dotknięte różnego rodzaju upośledzeniami.

Manipulacja genetyczna w odniesieniu do komórek rozrodczych z kolei prowadzi do konfliktu interesów: z jednej strony walki z chorobami dziedzicznymi, z drugiej – ochrony bogactwa różnorodności genetycznej, rozumianej jako dziedzictwo całej ludzkości. Klonowanie reprodukcyjne z kolei przeciwstawia się unikalności osoby ludzkiej, jest generalnie potępiane, ponieważ burzy porządek społeczny<sup>3</sup> i stanowi zaprzeczenie praw człowieka. Jeżeli zaś chodzi o sztuczne zapłodnienie, oczekuje się wciąż pełnego zrozumienia ze strony całego społeczeństwa, jak i w jakich granicach należy pojmować prawo do zakładania rodziny i czy ochrona rodziny przed interwencjami instytucji publicznych obejmuje też wolność do wykorzystania tego rodzaju praktyk. Szczegółowego rozstrzygnięcia i respektowania wymaga też kwestia rodzaju rodziny, która jest adresatem prawa do zakładania rodziny. Z tym łączy się też problem istnienia prawa do sztucznego poczęcia dzieci przez osoby samotne w kontekście prawa dziecka do posiadania obydwójga rodziców<sup>4</sup>. Należy mieć też na uwadze prawo kobiety do autodeterminacji i ochronę godności kobiety w sytuacji „ciąży na zamówienie” lub „wynajmowania macicy”, potrzebę zgody męża w przypadkach zapłodnienia *post mortem*, a w końcu ochronę embryonów, w szczególności tych „nadliczbowych”.

To zrozumiałe, że w tej sytuacji wspólnota europejska z rosnącym zainteresowaniem śledzi rozwój biologii molekularnej i techniki inżynierii genetycznej,

<sup>3</sup> Szerzej na ten temat np w: A. Muszala, *Wybrane zagadnienia etyczne z genetyki medycznej*, Wydawnictwo Naukowe Papierskiej Akademii Teologicznej, Kraków 1998, s. 34–54.

<sup>4</sup> Zob. A.J. Katalo, *Embryon ludzki – osoba czy rzecz?*, Wydawnictwo Diecezjalne w Sandomierzu, Lublin – Sandomierz 2000, s. 182–196.